

## Pożegnanie

Autor tekstu: **Mariusz Agnosiewicz**

**O**dejście [Andrzeja i Małgorzaty z redakcji](#) to ważne wydarzenie w historii portalu — trudne doświadczenie, bowiem byli kołami zamachowymi Racjonalisty od wielu już miesięcy, wykonując większą część prac związanych z redagowaniem nadsyłanych materiałów. Odciażyło mnie to, pozwalając bardziej skupić się na pisaniu książek i prowadzeniu indywidualnych badań i poszukiwań, dzięki którym zacząłem pogłębiać swą wiedzę w dziedzinach dotąd mi obcych, takich jak choćby gospodarka i ekonomia. Teraz zaś stać będę często przed dylematami kompromisów pomiędzy obowiązkami redaktorskimi a osobistą żądzą zdobywania wiedzy i pisania. Zapewne nie będę w stanie utrzymać dotychczasowego rozmachu publicystycznego Racjonalisty, przynajmniej do czasu zdobycia nowych redaktorów i współpracowników, niemniej postaram się nie zawieść czytelników, którzy póki co skazani zostają na Racjonalistę kształtowanego przez moją osobę.

Kończy się ponad dziewięcioletni okres współpracy. Tajemnica sukcesu czytelniczego Racjonalisty, który — choć niszowy — stał się jednak głównym medium wolnomyślicielskim w kraju, polegała na tym, że kilka pracowitych osób dogadało się co do współpracy, którą przez dziewięć lat potrafili realizować bez konfliktów osobistych, co niestety nieustannie doskwiera stowarzyszeniom wolnomyślicielskim w Polsce.

Andrzej wiele mnie nauczył. Na pewnym etapie naszej współpracy zwierzył mi się, że odkąd skończyła się paryska Kultura, gdzie pisywał o sprawach gospodarczych, sądził, że nie znajdzie dla siebie godnego pisma-następcy; odkrył jednak Racjonalistę, który dla obojga stał się realną pasją na emeryturze. Nie wszystkie lekcje wdrożyłem w życie. Nigdy nie wdrożyłem rady o tym, że redaktor naczelny powinien być w redakcji jak dyktator, powinien rozkazywać i kategorycznie kształtować linię pisma. Działaliśmy więc w redakcji nie tyle jak naczelny i zastępca, lecz bardziej jak Dwa Nienachodzące na Siebie Magisteria, by nawiązać do sławetnej NOMY. Nie było więc u nas w redakcji ani dyktatora naczelnego ani też demokracji, jak choćby w serwisie lewica.pl, gdzie redaktorzy głosują nad tym, czy dany tekst opublikować, czy nie. W Racjonaliscie — o czym zdecydował jeden redaktor, w to drugi nie ingerował, nawet bez względu na swą własną opinię. Gdy zaś jeden redaktor miał wątpliwości, to sprawę rozstrzygał drugi.



Sytuacja uległa zmianie kilkanaście miesięcy temu, kiedy Andrzej z Małgorzatą zaangażowali się w projekt MEMRI. Zaczęli wówczas dzielić czas i pracę pomiędzy dwa podmioty: Racjonalistę i MEMRI, choć zdawałem sobie sprawę, że uważają tematykę MEMRI za bardziej priorytetową niż dotychczasowe nasze tematy światopoglądowe. Liczyłem się więc z tym, co kilka miesięcy temu oznajmił mi Andrzej o odejściu z redakcji.

Pozostaję w Racjonalistcie ze swoistym testamentem do realizacji: kontynuacji racjonalistycznego dzieła Tadeusza Kotarbińskiego. Będę się starał. Kotarbiński jest mi dziś znacznie bliższy niż Voltaire, który został patronem portalu nim jeszcze dowiedziałem się, że przed wojną również wydawano pismo o takiej samej nazwie i że szczęśliwie się składa, że jego linia programowa była bardzo bliska późniejszemu o 70 lat cyberRacjonalistcie. [1]

Racjonalista po odejściu Małgorzaty i Andrzeja z pewnością obciążony będzie moimi wadami, moim stylem myślenia. Mogę jednak zapewnić, że Racjonalista nie będzie ograniczony moimi poglądami. Racjonalista nie będzie się ograniczał do tego, co odpowiada mnie i moim przekonaniom, czy mojej wizji racjonalizmu. Chcę, by portal był wielogłosowy. Chcę, by było w nim miejsce dla różnych nurtów wolnej i rozumnej myśli. Mam dziś na to dostatecznie dużo pokory.

Jeszcze nigdy nie przeczytałem tak wiele w swoim życiu, jak w mijającym roku. Otworło to przede mną nowe horyzonty i znacznie lepszą umiejętność przyznawania się do błędów. Mówiłem już o tym w przeszłości, że kształt Racjonalisty to dzieło interaktywne: tworzą go redaktorzy w interakcji z czytelnikami. Ja sam czuję się tworem wspólnoty wirtualnej skupionej wokół Racjonalisty. Wiele mediów wychodzi do odbiorcy ze ściśle określoną agendą. Racjonalista był projektem wspólnego poszukiwania prawdy, wspólnego rozwijania własnego światopoglądu opartego na krytycznej myśli i racjonalnym argumentowaniu. Kiedy w 2000 roku opublikowałem swe pierwsze krytyczne myśli dotyczące instytucji Kościoła katolickiego, nie miałem jeszcze pojęcia, że strona ta stanie się ateistycznym centrum krytyki religii jako takiej. Wynikło to dopiero z twórczej interakcji z czytelnikami. Później Racjonalista z tematyki stricte religioznawczej zaczął wychodzić ku innym tematom. Proces ten cały czas uważam za żywy i twórczy.

O ile jednak dawniej chętnie przywoływałem cytaty z Einsteina o nieskończoności ludzkiej głupoty, o tyle dziś bardziej pociąga mnie myśl Galileusza, który wyznawał, że nie spotkał nigdy człowieka na tyle głupiego, by nie mógł się czegoś odeń nauczyć.

Mam więc nadzieję, że ten nowy balast Racjonalisty skazanego na optykę jednego redaktora nie stworzy zagrożenia uwężenia racjonalizmu w klatce jednego jego pojmowania.

Andrzejowi i Małgorzacie dziękuję za ogrom pracy, jaką włożyli w Racjonalistę i za dziewięć lat harmonijnej współpracy.

Zobacz także te strony:

---

Przypisy:

[1] Udało nam się nabyć rocznik 1932 Racjonalisty, który zamieściliśmy [online](#).

#### **Mariusz Agnosiewicz**

Redaktor naczelny Racjonalisty, założyciel PSR, prezes Fundacji Wolnej Myśli. Autor książek [Kościół a faszyzm](#), [Anatomia kolaboracji](#) (2009), [Heretyckie dziedzictwo Europy](#) (2011), trylogii [Kryminalne dzieje papieżstwa: Tom I](#) (2011), [Tom II](#) (2012). Koordynator ceremonii humanistycznych. [Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 16-12-2013 Ostatnia zmiana: 17-12-2013)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,9511) (http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,9511)

Programming Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.  
Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)